



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 maja 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jacek Błaszczyk

SSN Marek Pietruszyński

Protokolant Kinga Sternik

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Marka Zajkowskiego

w sprawie **D. Z.**

uniewinnionego od popełnienia czynu z art. 286 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 14 maja 2024 r.,

kasacji wniesionych przez Prokuratora Rejonowego w Ostrołęce - na niekorzyść oraz przez

pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce

z dnia 6 czerwca 2023 r., sygn. akt II Ka 101/23,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Ostrołęce

z dnia 13 maja 2021 r., sygn. akt II K 541/20,

**1. uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w Ostrołęce do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym;**

**2. zarządza zwrot oskarżycielom posiłkowym wniesionej opłaty
od kasacji.**

[J.J.]

Jacek Błaszczak Zbigniew Puskarski Marek Pietruszyński

UZASADNIENIE

D. Z. został oskarżony o to, że w dniu 1 kwietnia 2020 r. w miejscowości Z. przy ul. [...], działając wspólnie i w porozumieniu z nieustaloną kobietą i nieustalonym mężczyzną, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, po uprzednim telefonicznym wyzyskaniu błędnego przeświadczenia J. S. co do tego, że rozmawia z B.- siostrą swojej żony, która spowodowała wypadek ze skutkiem śmiertelnym i wprowadzeniu jego oraz H. S. w błąd co do konieczności przekazania pieniędzy w kwocie 300 000 zł w gotówce w zamian za odstąpienie od jej ukarania i pozbawienia wolności, doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez wydanie mu przez H. S., celem przekazania kobiecie podającej się za jej siostrę o imieniu B. pieniędzy w kwocie 154 700 zł, czym działał na szkodę H. i J. S., tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Ostrołęce wyrokiem z dnia 13 maja 2021 r., sygn. akt II K 541/20, uznał D. Z. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. skazał go i wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił tytułem próby na okres 3 lat i zobowiązał oskarżonego do informowania kuratora o przebiegu okresu próby na piśmie co 6 miesięcy. Na mocy art. 33 § 2 k.k. orzekł karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych przyjmując, że jedna stawka dzienna równa jest kwocie 30 zł i na poczet tej kary zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od godziny 07.50 dnia 21 kwietnia 2020 r. do godziny 15.35 dnia 2 lipca 2020 r., przyjmując jeden dzień pozbawienia wolności za równoważny dwóm dziennym stawkom grzywny. Na mocy art. 46 § 1 k.k. zasądził od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonych H. S. i J. S. solidarnie kwotę 154 700 zł tytułem naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem. Nadto rozstrzygnął o kosztach procesu, którymi obciążył oskarżonego, m.in. zasądzając od niego na rzecz oskarżycieli posiłkowych koszty zastępstwa procesowego.

Apelacje od tego wyroku wnieśli obrońca oskarżonego oraz pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych H. i J. S..

Obrońca zaskarżył wyrok w całości i zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający istotny wpływ na jego treść, a polegający na błędnym ustaleniu, że oskarżony D. Z. w dniu 1 kwietnia 2020 r. w miejscowości Z. przy ulicy [...], działając wspólnie i w porozumieniu z nieustaloną kobietą i nieustalonym mężczyzną, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej po uprzednim telefonicznym wyzyskaniu błędnego przeświadczenia J. S. co do tego, że rozmawia z B. - siostrą swojej żony, która spowodowała wypadek ze skutkiem śmiertelnym i wprowadzeniu jego oraz H. S. w błąd co do konieczności przekazania pieniędzy w kwocie 300 000 zł w gotówce w zamian za odstąpienie od jej ukarania i pozbawienia wolności, doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez wydanie mu przez H. S., celem przekazania kobiecie podającej się za jej siostrę o imieniu B. pieniędzy w kwocie 154 700 zł, czym działał na szkodę H. i J. S. - co jest ustaleniem błędnym, gdyż materiał dowodowy zgromadzony w sprawie przeczy istnieniu po stronie oskarżonego umyślnego zamiaru bezpośredniego popełnienia przestępstwa i świadomości realizacji znamion oszustwa, gdyż oskarżony nie wiedział i nie miał świadomości, że nastąpiło „uprzednie telefoniczne wyzyskanie błędnego przeświadczenia J. S., co do tego, że rozmawia z B. - siostrą swojej żony, która spowodowała wypadek ze skutkiem śmiertelnym i wprowadzeniu jego oraz H. S. w błąd, co do konieczności przekazania pieniędzy w kwocie 300 000 zł w gotówce w zamian za odstąpienie od jej ukarania i pozbawienia wolności”;

2. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj.:

a) art. 7 k.p.k. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego, dokonaną w sposób sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a polegającą na błędnej ocenie wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań pokrzywdzonych J. S. i H. S. (w powiązaniu z zeznaniami świadków I. K. i J. K.) w zakresie, w jakim Sąd uznał na podstawie ww. dowodów, iż oskarżony działał wspólnie i w porozumieniu z nieustalonymi osobami w celu doprowadzenia pokrzywdzonych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, w sytuacji gdy z dowodów tych jednoznacznie wynika, iż oskarżony nie miał świadomości ani wiedzy o treści rozmowy telefonicznej pomiędzy nieustalonym mężczyzną i nieustaloną kobietą a pokrzywdzonymi i nakłonienia przez nich pokrzywdzonych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, a zatem nie

działał z nimi wspólnie i w porozumieniu, gdyż nie posiadał zamiaru bezpośredniego popełnienia przestępstwa oszustwa,

b) art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na oddaleniu wniosków dowodowych obrońcy oskarżonego złożonych na piśmie i podtrzymanych na rozprawie w dniu 18 lutego 2021 r., pomimo tego, że uwzględnienie tych wniosków dowodowych mogłoby doprowadzić do ustalenia istotnych okoliczności sprawy, tj. nie tylko danych osobowych osób, których konieczność przesłuchania w sprawie nie budzi żadnych wątpliwości, ale i sposobu działania tych osób, zorganizowanego charakteru ich działań oraz wykorzystywaniu przez nich osób takich jak oskarżony, które to osoby nie działają z tymi nieustalonymi osobami wspólnie i w porozumieniu, lecz są przez nie wykorzystywane, jako „przynęta” dla organów ścigania, co doprowadziło w konsekwencji do:

3. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 286 § 1 k.k. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przypisaniu i skazaniu oskarżonego za popełnienia przestępstwa oszustwa stypizowanego w tym przepisie, w sytuacji gdy jest to decyzja nietrafna, albowiem czyn oskarżonego przypisany mu w treści zaskarżonego wyroku nie wypełnia ustawowych znamion przedmiotowego przestępstwa, co winno prowadzić do jego uniewinnienia.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie D. Z. od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych zaskarżył wyrok w części obejmującej rozstrzygnięcie o karze, zarzucając jej rażącą niewspółmierność i domagając się zmiany wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary 3 lat pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce wyrokiem z dnia 3 marca 2022 r., sygn. akt II Ka 30/22, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił D. Z. od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Po rozpoznaniu kasacji wniesionych przez prokuratora i pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 7 marca 2023 r., sygn. akt IV KK 223/22, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym Sądowi Okręgowemu w Ostrołęce. Sąd ten wyrokiem z dnia 6 czerwca 2023 r., sygn. akt II Ka 101/23, ponownie zmienił wyrok Sądu I

instancji (w sentencji wskazał nieprawidłowo, że „wyrok uchyla”), w ten sposób, że uniewinnił D. Z. od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wnieśli Prokurator Rejonowy w Ostrołęce oraz pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych, którzy zarzucili:

Prokurator:

1. rażąco obrazę przepisów postępowania - art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. w zw. art. 458 k.p.k., która miała istotny wpływ na treść orzeczenia, polegającą na zmianie wyroku Sądu I instancji i wydaniu orzeczenia odmiennego co do istoty poprzez uniewinnienie oskarżonego D. Z. od zarzucanego mu czynu, za który został skazany przez Sąd I instancji, kolidującego z wymienionymi wyżej przepisami prawa procesowego, co skutkowało zaniechaniem wyjaśnienia przyczyn uznania ustaleń faktycznych Sądu I instancji za błędne oraz wskazania konkretnych dowodów przemawiających za dokonaniem odmiennych ustaleń faktycznych, braku wskazania dowodów przeciwnych oraz powodów uznania ich za niewiarygodne, co uniemożliwiło zweryfikowanie prawidłowości dokonanej przez Sąd odwoławczy karnoprawnej oceny stanu faktycznego sprawy, bez wskazania w uzasadnieniu wyroku w sposób należyty przekonujących przesłanek zajętego stanowiska, a w szczególności w zakresie możliwości przypisania oskarżonemu formy zjawiskowej w postaci pomocnictwa, nieodniesienia się do wszystkich faktów i dowodów zgromadzonych w sprawie, a mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, przez co dokonana ocena jest jednostronna, wybiórcza, całkowicie dowolna, sprzeczna ze wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego i zasadami logicznego rozumowania, a tym samym nieodpowiadająca kryteriom wynikającym z treści wskazanych przepisów w sytuacji, gdy dowody nie pozwalały na odmienne orzeczenie co do istoty sprawy, a co najwyżej uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania;

2. rażąco obrazę przepisów postępowania, tj. art. 442 § 3 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k., poprzez niewykonanie przez Sąd Okręgowy w Ostrołęce wskazań Sądu Najwyższego, zawartych w wyroku z dnia 7 marca 2023 r., sygn. akt IV KK 223/22, a mianowicie brak dokonania wnikliwej kontroli odwoławczej w zakresie świadomości oskarżonego tego, do jakiego czynu pomoc świadczył, które to wskazania w myśl cytowanych przepisów były dla sądu wiążące.

W konkluzji prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Ostrołęce do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Stanowisko to poparł na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Krajowej.

Pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych:

1. rażące naruszenie prawa procesowego - art. 7 k.p.k., mające istotny wpływ na treść orzeczenia, poprzez dowolną, sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego pod postacią wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadka D. P. oraz zeznań pokrzywdzonych J. i H. S., skutkujących przyjęciem, że oskarżony swoim zachowaniem nie wypełnił znamion przestępstwa oszustwa i nie działał w zamiarze bezpośrednim doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia swoim mieniem przez pokrzywdzonych, ewentualnie nie dopuścił się popełnienia czynu zabronionego jako współsprawca lub w formie pomocnictwa w popełnieniu czynu zabronionego przez inne znane osoby;

2. rażące naruszenie prawa procesowego - art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. poprzez wydanie orzeczenia uniewinniającego, tj. zmieniającego wyrok Sądu I instancji co do istoty sprawy, bez szczegółowego uzasadnienia kwestii wskazywanych przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 marca 2023 r., sygn. akt IV KK 223/22, tj. możliwości przypisania oskarżonemu czynu, tj. oceny prawidłowej kwalifikacji prawnej czynu, również w kontekście poprawności przyjęcia jego formy zjawiskowej.

Autor tej kasacji wniósł o „zmianę zaskarżonego orzeczenia i oddalenie apelacji obrońcy od wyroku Sądu Rejonowego w Ostrołęce z dnia 13.05.2021 r. sygn. akt II K 541/20 jako oczywiście bezzasadnej i utrzymanie tego wyroku w mocy”, nadto o zasądzenie od oskarżonego na rzecz oskarżycieli posiłkowych kosztów procesu, w tym „kosztów zastępstwa prawnego w II instancji wedle norm przepisanych”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacje zasługiwały na uwzględnienie, co wbrew wnioskowi zawartemu w kasacji pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych mogło nastąpić jedynie poprzez uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Ostrołęce do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Oba wnioski zawarte we wspomnianej kasacji były wadliwe, bowiem pierwszy nie uwzględniał, że Sąd

Najwyższy orzeka odnośnie do kasacji, a nie apelacji, jak też treści art. 537 § 1 i 2 k.p.k., podobnie drugi - nie wiadomo dlaczego zawierał żądanie zasądzenie kosztów zastępstwa prawnego w „II instancji”. W grę wchodziły przecież koszty udziału pełnomocnika w postępowaniu kasacyjnym, ale wobec wydania orzeczenia kasatoryjnego, które nie kończy postępowania, odstąpiono od wydania rozstrzygnięcia w tym zakresie (zob. art. 626 § 1 k.p.k.).

W pierwszej kolejności należy przypomnieć, że Sąd Najwyższy uchylając wyrokiem z dnia 7 marca 2023 r., sygn. akt IV KK 223/22, pierwszy wyrok wydany w tej sprawie przez Sąd Okręgowy w Ostrołęce stwierdził, że z zebranych w sprawie dowodów wynikają następujące okoliczności, które Sąd ten powinien wziąć pod uwagę:

- D. Z. nie znał swego pracodawcy, który nie reprezentował żadnej oficjalnej firmy, umowa o pracę ograniczała się do telefonicznego ustalenia warunków i nie spełniała standardu kodeksowego, niejasne były okoliczności wykonywania pracy, jej miejsce i na czym ma ona konkretnie polegać,

- wydarzenia tzw. okresu próbnego tylko potwierdziły wątpliwości co do legalności procedury, w którym uczestniczył oskarżony - pozostawał on głównie w gotowości, miał odbierać przesyłkę i robić to anonimowo, bez wystawienia pokwitowania. Nie wskazano mu z góry miejsca, do którego ma się udać po odbiór przesyłki, zaś pieniądze, które otrzymał w ramach zwrotu wydatków, wręczono mu wieczorem na ulicy bez żadnego pokwitowania. Zrobiła to anonimowa osoba, a przywiezione banknoty były porzucane w jej samochodzie na siedzeniu i wycieracze,

- zanim udał się pod dom J. i H. S., oskarżony zaparkował samochód w odległości 300 m od niego, a następnie, by nie zostać rozpoznany, zakrył twarz kapturem i maseczką. Nie odpowiedział pokrzywdzonej na pytanie o swoje imię i nazwisko, zdawał sobie sprawę, że w odebranej reklamówce znajdują się banknoty i że nie jest to normalna forma dokonywania jakiejkolwiek legalnej transakcji.

Mając powyższe w polu widzenia, Sąd Najwyższy uznał, że „oczywistym jest (...), że charakter zatrudnienia oskarżonego nie miał nic wspólnego z zatrudnieniem go w oficjalnej firmie kurierskiej”, a „taki sposób funkcjonowania nie może zostać, w żaden sposób uznany za udział w legalnym obrocie”. Podkreślił, że „informacje na temat tak działających »kurierów«, w tym czasie bez trudu można było odnaleźć choćby na stronach internetowych, a także przekazach telewizyjnych”, że oskarżony miał do

nich dostęp, a nawet gdyby nie podjął w tym kierunku żadnych starań, same okoliczności zatrudnienia i jego wykonywania musiały nasuwać najdalej idące wątpliwości co do legalności przedsięwzięcia, w którym uczestniczy, co zresztą sam oskarżony przyznawał. Pomimo tego postanowił kontynuować kontakt ze zleceniodawcą („R.”) i wykonywać jego polecenia, choć jednocześnie charakter swego faktycznego zatrudnienia ukrywał nawet przed swoją narzeczoną D. P.. W konkluzji Sąd Najwyższy stwierdził, że oskarżony „niewątpliwie miał pełną świadomość, że uczestniczy w procederze, który ze względu na sposób jego zorganizowania nie mógł być legalny. Pomimo tego godził się na uczestniczenie w nim. Miał też dostęp do informacji wskazujących na to, że w ten sposób oszuści korzystają z usług tzw. »kurierów«. Najdobitniej o stanie jego świadomości w tym względzie świadczy ukrywanie twarzy przed pokrzywdzonymi w dniu 1 kwietnia 2020 r.”. Zarazem Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że oskarżony nie miał rozeznania w jakim konkretnym zdarzeniu uczestniczy - kto go „zatrudnił” i przeciwko komu skierowane są działania tej osoby. Dało to asumpt, by w ramach wskazań co do dalszego postępowania (art. 442 § 3 w zw. z art. 518 k.p.k.) polecić Sądowi odwoławczemu rozważenie, czy w niniejszej sprawie można przyjąć zaistnienie formy zjawiskowej przestępstwa polegającej na ułatwieniu przez oskarżonego popełnienia czynu zabronionego. W tym względzie Sąd Najwyższy stwierdził, że „z pewnością przy tej formie zjawiskowej czynu karalnego sprawca nie musi mieć pełnej świadomości co do każdego elementu wykonywanego przestępstwa, którego popełnienie ułatwia” oraz że „na gruncie zebranych dowodów, realność pomocy, której udzielił oskarżony w dokonaniu opisanego w akcie oskarżenia przestępstwa nie powinna nasuwać istotniejszych wątpliwości”. Wnikliwej analizy wymaga jednak kwestia jego świadomości tego, do jakiego czynu świadczył pomoc, w tym czy można mu przypisać choćby zamiar ewentualny popełnienia przestępstwa w postaci pomocnictwa.

Treść uzasadnienia wyroku wydanego przez Sąd Okręgowy w Ostrołęce po ponownym rozpoznaniu sprawy nie przekonuje, że powyższe wskazania Sądu Najwyższego były w pełni respektowane. Co więcej, Sąd odwoławczy, chociaż wytknął Sądowi I instancji, że wysnute przez niego wnioski „są efektem dokonania dowolnej oceny dowodów, brania pod uwagę w szczególności okoliczności

przemawiających na niekorzyść oskarżonego, z pominięciem okoliczności korzystnych”, to dokonując oceny zebranych w sprawie dowodów sam nie uniknął rażącego naruszenia art. 7 k.p.k., co mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

Początkowo Sąd *ad quem* skupił swoją uwagę na wykazaniu, że D. Z. nie można przypisać przestępstwa zarzucanego mu aktem oskarżenia. Argumentował m.in., iż „fakt, że oskarżony miał kontakt z osobą, która dzwoniła do pokrzywdzonych, że przypuszczał, że jest coś nie tak, że bierze udział w czymś nielegalnym, absolutnie nie daje podstaw do jednoznacznego twierdzenia, że oskarżony działał wspólnie i w porozumieniu z osobą o imieniu R., bądź innymi osobami. Nie ma żadnego dowodu na porozumienie, nie ma żadnego dowodu, że oskarżony działał w ramach uzgodnionego podziału ról. (...). Działanie wspólnie i w porozumieniu polega na świadomym działaniu, na zawarciu porozumienia, ustaleniu poszczególnych ról. Brak jest dowodów w tej sprawie na takie działanie oskarżonego”. Wypada uznać, że to stanowisko Sądu *ad quem* nie nasuwa zastrzeżeń.

W dalszej kolejności Sąd odwoławczy starał się uzasadnić pogląd, że „oskarżonemu nie można również przypisać popełnienia tego czynu w ramach pomocnictwa”, nie tylko z zamiarem bezpośrednim, ale też z zamiarem ewentualnym. Wynika to z tego, że należy jednoznacznie wykazać, iż sprawca ułatwia popełnienie konkretnego przestępstwa, że wie na czym ono polega, jednak w tej sprawie „brak jest dowodu na to, że (oskarżony - uzup. SN) wiedział, bądź przewidywał i godził się na ułatwienie popełnienia tego konkretnego przestępstwa stypizowanego w kodeksie karnym w art. 286 na szkodę pokrzywdzonych”. Z przebiegu zdarzeń wynika bowiem, że „różne przestępstwa mogły być popełniane przez nieustalone osoby zlecające D. Z. określone czynności”. Sam oskarżony mówił, że był zdziwiony całą sytuacją, podejrzewał, że „coś jest nie tak”, że bierze udział w jakimś przestępstwie związanym z narkotykami, bądź wymuszeniami, czy przemytem pieniędzy. Przyznał, że dziwiło go to, iż otrzymał na początku pieniądze za pracę, której nie wykonał oraz że odbierając przesyłkę od pokrzywdzonej podejrzewał, że może przewozić coś niedozwolonego. Podał, że gdy jechał kolejny raz miał pewność, że uczestniczy w czymś nielegalnym, np. przerzucie pieniędzy, ale nie poszedł na policję, bo bał się że zostanie pociągnięty do odpowiedzialności. Zdaniem Sądu *ad quem* wątpliwe jest, że oskarżony czynił starania, by ukryć wygląd swojej twarzy. Co prawda miał kaptur

na głowie, „jednak wówczas był marzec (faktycznie początek kwietnia - uw. SN). Nadto doświadczenie życiowe wskazuje, że na ulicy młodzież dosyć często nosi na głowie kaptur, potrafią nawet kierować pojazdem z kapturem na głowie. To, że oskarżony miał maseczkę, również nie można interpretować na jego niekorzyść, była wówczas pandemia”. Gdy chodzi o zaparkowanie samochodu to „dostał polecenie, że ma zaparkować dalej”, zaś odnośnie do paczki odebranej od pokrzywdzonej, to „z akt postępowania nie wynika, aby wiedział co odbiera, nie miał polecenia wystawienia pokwitowania, a pokrzywdzona takiego pokwitowania nie żądała, chociaż wiedziała co wrzuca do torby oskarżonego”. Natomiast „to, że oskarżony obmacał inną paczkę jest naturalne, miał przecież wątpliwości co się dzieje i w czym bierze udział, chciał sprawdzić co tam jest”.

W ocenie Sądu Okręgowego wyjaśnienia, które D. Z. złożył w postępowaniu przygotowawczym są „w całości wiarygodne, jasne, spójne i logiczne”, natomiast gdy w postępowaniu przed Sądem zaczął łagodzić swoje wcześniejsze wyjaśnienia w kwestii świadomości czy uczestniczy w czymś nielegalnym, wynikało to z przyjętej na tym etapie linii obrony. Nie zmienia to faktu, że podobnie jak pokrzywdzeni, oskarżony został zmanipulowany przez faktycznych sprawców przestępstwa, którzy wykorzystali jego naiwność i trudną sytuację (nagle stracił pracę, nie miał środków na utrzymanie). W konsekwencji D. Z. „w trakcie wykonywania zleceń ma wątpliwości co do tego co tak naprawdę robi, ma dylemat, wie, że coś jest nie tak, domyśla się różnych rzeczy, chociaż pewności nie ma, ale brnie w to dalej”. Tym samym Sąd odwoławczy przychylił się do wyrażonego przez obrońcę w apelacji poglądu, że „sam oskarżony - podobnie jak pokrzywdzeni - został wykorzystany i wprowadzony w błąd przez nieustalone osoby, które postanowiły posłużyć się nim jak »narzędziem« oraz zrobić z niego »przynętę« dla organów ścigania, samemu będąc w ukryciu”.

Takie postrzeganie zachowania oskarżonego nasuwa zastrzeżenia. Należy podkreślić, że obok przytoczonych wyżej stwierdzeń Sąd *ad quem* wskazał również, że „oskarżony podobnie jak większość z nas miał dostęp do radia, telewizji, prasy, gdzie bardzo często przypomina jest nagminność tego typu przestępstw, oszukiwania osób starszych, innych osób, właśnie w taki sposób jak uczyniono to z pokrzywdzonymi. Społeczeństwo jest uczulane na wyłudzenie pieniędzy przez bliżej nieokreślone osoby, podawane są sposoby jakie wykorzystują przestępcy. Niestety

nadal mimo licznych informacji czyny te są popełniane. Dopiero po fakcie orientujemy się, że to wszystko nie miało sensu i jak można było wpaść w taką pułapkę, wydaje się to nieprawdopodobne, nieracjonalne. Przestępcy zaś wykorzystują nasze położenie, trudności życiowe, sytuację awaryjną, którą sami nakręcają, szybko działają, tak, że osoby pokrzywdzone nie mają czasu nawet zastanowić się nad tym co się stało. Z tego wynika, jak sprawcy przestępstw mają wyćwiczone do perfekcji manipulowanie ludźmi, sprawianie, że mimo, że od początku widoczna jest nielogiczność tego co sprawcy mówią, mimo braku tego potwierdzenia ludzie są przez nich wykorzystywani. Tak jak to zrobiono w przedmiotowej sprawie z pokrzywdzonymi. W ocenie Sądu Okręgowego wykorzystano również naiwność i trudną sytuację oskarżonego”. Wywód ten każe przyjąć, że Sąd jeśli nie zrównał, to bardzo zbliżył do siebie okoliczności w jakich przebiegały procesy motywacyjne pokrzywdzonych i oskarżonego, co trudno zaakceptować. Wszak pokrzywdzeni zostali zaskoczeni nagłym telefonem z informacją o dramatycznym zdarzeniu z udziałem bliskiej im osoby, słyszeli płacz i rozpacz w ich mniemaniu tej osoby, której tym bardziej chcieli pomóc, byli ponaglani do określonego zachowania. Jest oczywiste, że byli zdeorientowani i że działali pod presją, kiedy to dokonanie racjonalnej oceny sytuacji jest bardzo utrudnione. Zupełnie inaczej było w przypadku oskarżonego. Kontakt ze zleceniodawcą, owym R. miał od kilku dni, przez ten czas wykonywał jego polecenia, na tyle dziwne, że nabrał podejrzeń co do jego uczciwości i legalności podejmowanych przez niego przedsięwzięć, zaczął przypuszczać, że chodzi o działalność wręcz przestępczą, być może związaną z narkotykami, wymuszeniami, czy przemytem pieniędzy. Zatem myśl, że pracuje na rzecz zwykłej firmy kurierskiej musiał odrzucić. Z pewnością 1 kwietnia 2020 r. nie działał w warunkach uniemożliwiających spokojną ocenę sytuacji, w szczególności pod presją psychiczną, która została wytworzona wobec pokrzywdzonych. Zarazem Sąd Okręgowy słusznie zaznaczył, że oskarżony miał dostęp do radia, telewizji, prasy (zapewne też internetu - uw. SN), gdzie bardzo często przypominana jest nagminność tego typu przestępstw, oszukiwania osób starszych właśnie w taki sposób, jak uczyniono to z pokrzywdzonymi. Powoduje to uczulenie społeczeństwa na wyłudzenie pieniędzy przez anonimowe osoby, zwłaszcza że podawane są sposoby jakie wykorzystują przestępcy. Nie jest zatem zrozumiałe, dlaczego nie rozważono,

jaka jest wiarygodność oskarżonego (wydaje się, że nikła), gdy w katalogu przestępstw, o dokonywanie których podejrzewał swojego zleceniodawcę, wymienił te związane z narkotykami, wymuszeniami, czy przemytem (przerzutem) pieniędzy, ale nie oszukańcze wyłudzenie pieniędzy od starszych osób. Przecież sytuacja w jakiej działał oskarżony 1 kwietnia 2020 r. była pod tym względem wręcz modelowa (uwzględnić tu trzeba m.in. nie tylko działanie na zlecenie anonimowego mężczyzny, ale też przekazanie paczki z pieniędzmi innemu anonimowemu mężczyźnie) i trudno założyć, przy uwzględnieniu reguł wymienionych w art. 7 k.p.k., że odbierając pakunek od starszej wiekiem pokrzywdzonej, którą nawet przy pierwszym kontakcie trudno łączyć ze światem przestępczym, pominął możliwość, że są wyłudzone od niej pieniądze, natomiast dopuszczał myśl, że w tle jest przestępstwo związane z narkotykami, wymuszeniami, czy „przemytem” pieniędzy. Zwykłym zachowaniem uczciwego człowieka, niechącego sprzyjać przestępczemu procederowi, którego nie wykluczał, byłoby zadanie prostego pytania kobiecie przekazującej pakunek, zwłaszcza że oskarżony zauważył, że była zdenerwowana (k. 386 akt sprawy), a nie poprzestanie na przekazaniu zdawkowej informacji, że „jest od R.” (wersja oskarżonego), względnie „od B.” (wersja pokrzywdzonej).

Sąd *ad quem* uznał, mając w polu widzenia zwyczaje młodzieży, porę roku i stan pandemii, że nie świadczy negatywnie o oskarżonym, iż idąc do pokrzywdzonych miał na głowie kaptur, a na twarzy maseczkę. Niezależnie od tego, że według pokrzywdzonej (k. 2) mężczyzna miał na twarzy nie maseczkę, ale szalik, Sąd powinien rozważyć, czy nie trzeba tego powiązać z nader ważną okolicznością (przypomnianą w kasacji pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych), jaką było pozostawienie samochodu przez D. Z. w sporej odległości od domu pokrzywdzonych i przejściu przez niego paruset metrów pieszo, co trudno inaczej tłumaczyć niż chęcią uniemożliwienia ustalenia, przy spodziewanych działaniach organów ścigania, kto zgłosił się do H. S.. Wspomnianej okoliczności Sąd *ad quem* praktycznie nie poświęcił uwagi, bezrefleksyjnie poprzestając na przytoczeniu niewiele tłumaczących słów oskarżonego, że „zaparkował samochód, bo dostał polecenie, że ma zaparkować dalej”. Wydaje się też przesadą akcentowanie, że nieostrożne zachowanie oskarżonego mogło wynikać z jego trudnej sytuacji, zwłaszcza materialnej, bo „nagle stracił pracę, nie miał środków na utrzymanie”. Z wyjaśnień D.

Z. (k. 84) wynika, że nie tyle stracił pracę, co sam z niej zrezygnował („postanowiłem ją zmienić”), nadto nie byłoby niepoprawne rozumowanie, że odczuwalny brak pieniędzy może być czynnikiem eliminującym skrupuły co do sposobu ich pozyskania i jeśli nawet nie wyzwalającym chęci przestępczego ich pozyskania (zamiar bezpośredni), to skłaniającym do godzenia się na taką możliwość (zamiar ewentualny). Ponownie należy zaakcentować, że wnioski w tym zakresie Sąd Okręgowy powinien sformułować mając na uwadze wszystkie dostrzegalne dla oskarżonego okoliczności, tak zaistniałe 1 kwietnia 2020 r. z udziałem pokrzywdzonych, jak i z dni wcześniejszych, i powiązać je z własnym jak najbardziej trafnym spostrzeżeniem co do wiedzy oskarżonego na temat nagminności przestępstw polegających na oszukiwaniu osób starszych. Wobec tego zasadnie prokurator argumentował, że „odbierając w dniu 23 maja (powinno być: 24 maja - k. 575; uw. SN) 2023 roku uzupełniając wyjaśnienia od oskarżonego Sąd przeszedł do porządku dziennego nad powyższymi, składanymi uprzednio, wyjaśnieniami nie podejmując nawet próby ustalenia, czy jego podejrzenia lub też domysły nie obejmowały możliwości zaistnienia przestępstwa oszustwa. Pytania takie byłyby jak najbardziej na miejscu, przy uwzględnieniu okoliczności, iż sam Sąd odwoławczy w uzasadnieniu zapadłego orzeczenia wskazał, że oskarżony jak większość społeczeństwa miał dostęp do radia, telewizji, prasy, gdzie bardzo często przypominana jest nagminność tego typu przestępstw, oszukiwania ludzi starszych i innych osób, właśnie w taki sposób, jak uczyniono to z pokrzywdzonymi. Społeczeństwo jest bowiem wyczulane na wyłudzenia pieniędzy przez bliżej nieokreślone sposoby, podawane są sposoby, jakie wykorzystują przestępcy. Również okoliczności zdarzenia jak najbardziej uzasadniałyby możliwość wzięcia pod uwagę przez oskarżonego udziału w przestępstwie oszustwa, a nie jakiegokolwiek innego. Wiek pokrzywdzonych, zachowanie pokrzywdzonej w chwili przekazywania pieniędzy, jak również same okoliczności przekazywania paczki z pieniędzmi, przy uwzględnieniu zasad logiki i doświadczenia życiowego wręcz wykluczały podejrzenie, iż zdarzenie to ma związek z handlem narkotykami czy też z przetrzuciem pieniędzy”. Z kolei pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych podkreślił, że „raczej rzadko się zdarza, aby osoby starsze jak pokrzywdzeni zajmowały się handlem narkotykami, czy przetrzuciem pieniędzy” oraz podobnie jak prokurator

zasadnie wskazał, że „Sąd Okręgowy faktycznie nie dokonał wnikliwej analizy materiału dowodowego pod kątem możliwości popełnienia przestępstwa pomocnictwa do czego był zobligowany orzeczeniem Sądu Najwyższego”.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w pkt 1. wyroku. Zawarte w pkt 2. orzeczenie nakazujące zwrócenie oskarżycielom posiłkowym opłaty od kasacji (na marginesie nasuwa się uwaga, że powinni uiścić dwie opłaty) znajduje oparcie w art. 524 § 4 k.p.k.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Ostrołęce uwzględni uwagi zawarte w niniejszym uzasadnieniu; wypada też powtórzyć wcześniej sformułowane przez Sąd Najwyższy zalecenie, by przy rozpoznawaniu zarzutów wniesionych przez strony apelacji m.in. prawdziwie wnikliwie rozważono, z uwzględnieniem reguł oceny dowodów zawartych w art. 7 k.p.k., czy ustalone okoliczności nie przemawiają za przypisaniem oskarżonemu pomocnictwa, choćby z zamiarem ewentualnym, do oszustwa popełnionego przez inne osoby na szkodę H. i J. S..

Jacek Błaszczyk

Zbigniew Puskarski

Marek Pietruszyński

[SOP]

[ał]